

Społeczeństwo polskie jako odbiorca informacji o sprawach karnych. Wybrane problemy*

AGNIESZKA MARIA KANIA

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Przedstawiona w artykule analiza dotyczy wybranych problemów, ukazujących społeczeństwo polskie jako odbiorcę informacji o sprawach karnych. Realizacja niniejszego badania ilościowego opierała się na pytaniach ankietowych¹.

Próbę badawczą stanowiła ogólnopolska, reprezentatywna grupa osób dorosłych, wyłoniona ze zbioru Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL)². Opracowanie wyników nastąpiło na podstawie uzyskanego materiału empirycznego w postaci 952 wy-

* Niniejszy artykuł stanowi rezultat prac związanych z realizacją grantu badawczego. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/N/HS5/01156 — kierownik projektu badawczego: mgr Agnieszka Maria Kania.

¹ Realizacja niniejszego badania ilościowego opierała się na pytaniach ankietowych typu Omnibus i została powierzona przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z siedzibą w Warszawie. Z kolei za jego bezpośrednie wykonanie był odpowiedzialny specjalny Zespół ds. Realizacji Badań. Por. *Raport z badań ilościowych dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Społeczeństwo polskie jako odbiorca informacji o sprawach karnych*, Warszawa 2012.

² Informacja uzyskana w ramach współpracy z Centrum Badania Opinii Społecznej; dostępna również na stronie internetowej — www.cbos.pl.

wiadów, które przeprowadzili stali, przeszkoleni przez CBOS, ankieterzy w dniach 7–16 listopada 2012 r.

A. Źródła wiedzy na temat toczących się w kraju spraw karnych i ich ocena

Celem pierwszego z pytań ankietowych było: 1) ustalenie źródeł wiedzy społeczeństwa na temat toczących się w kraju spraw karnych oraz 2) przedstawienie społecznej oceny ich rzetelności.

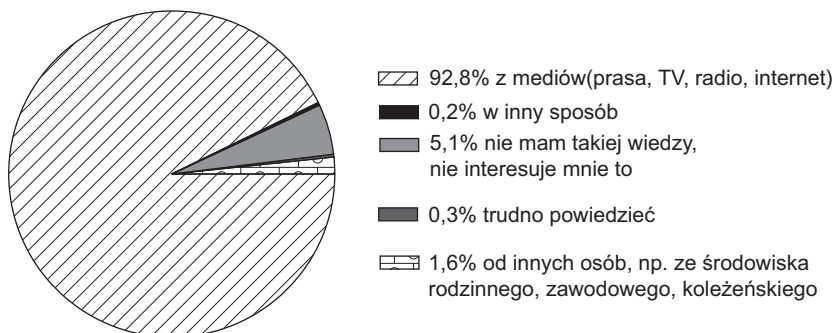
Z udzielonych odpowiedzi wynikało, że podstawowym źródłem wiedzy Polaków o toczących się w kraju procesach karnych są środki masowego przekazu, na które wskazało blisko 92,8% ogółu badanych. Media stanowiły przy tym podstawowe źródło informacji dla respondentów niezależnie od ich płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania oraz innych cech społeczno-demograficznych³.

Odpowiedzi podane przez pozostałych uczestników ankiety (7,2% dorosłych Polaków) pozwoliły natomiast zauważyć, że reprezentanci tej grupy nie tyle uzyskują informacje na temat procesów karnych z innych źródeł, ile deklarują brak zainteresowania niniejszą problematyką (5,1%). Postawą ambiwalentną w tym zakresie wyróżniały się szczególnie osoby najstarsze (8,9%), badani z wykształceniem podstawowym (12,8%), jak również osoby niemające sprecyzowanych poglądów politycznych (12,6%). Ponadto z zebranego materiału empirycznego wynikało, że z wyrażeniem braku zainteresowania toczącymi się w kraju procesami karnymi korelowały niskie dochody ankietowanych oraz negatywna ocena materialnych warunków życia⁴.

Przeprowadzone badanie wykazało również, że respondenci — pomimo traktowania środków masowego przekazu jako zasadniczego źródła wiedzy na temat toczących się w kraju procesów karnych — nie pozostają bezkrytyczni wobec prezentowanych w nich informacji. Blisko 2/5 ogółu badanych oceniły, że niektóre media relacjonują sprawy karne w sposób nierzetelny. Jeszcze więcej osób przychyliło się do opinii, że większość mediów przedstawia procesy karne w sposób nieobiektywny,

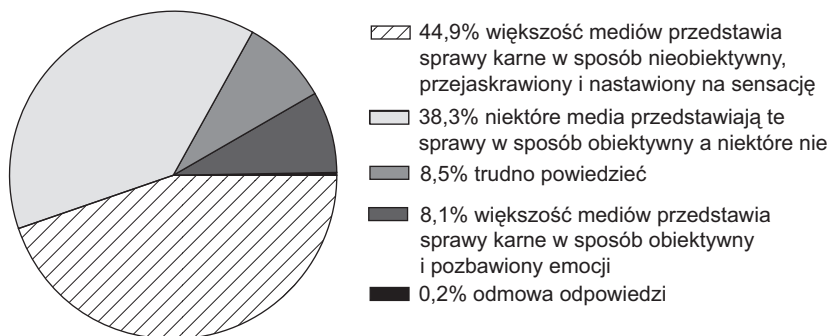
³ Informacje te podaję zgodnie z tabelą zróżnicowań społeczno-demograficznych, stanowiącą integralną część przeprowadzonego badania.

⁴ *Ibidem*.



Wykres 1. „Skąd dowiaduje się Pan(i) najczęściej o toczących się w kraju procesach karnych?”

przejaskrawiony i nastawiony na sensację. Powyższy wniosek oznaczał w rezultacie, iż niespełna co dziesiąty respondent był skłonny wystawić medialnym doniesieniom o przestępczości ocenę pozytywną, deklarując w ten sposób przekonanie, że większość z nich zachowuje w omawianych sprawach pożądany obiektywizm.



Wykres 2. „Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan(i) sposób prezentowania w mediach (prasa, radio, telewizja, Internet) toczących się w kraju spraw karnych? Które z poniższych zdań jest bliższe Pana(i) opinii?”

B. Czynniki wpływające na opinię o wymierzanych karach

W ramach drugiego pytania ankietowani zostali poproszeni o spreycyzowanie, w jakim stopniu kierowaliby się własnymi przekonaniami,

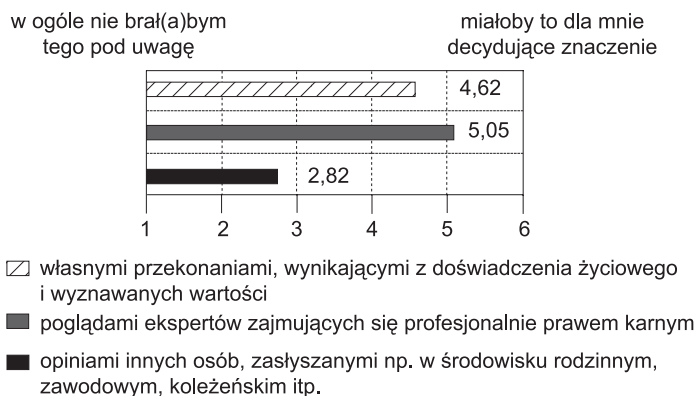
poglądami ekspertów bądź opiniami najbliższego środowiska w sytuacji, gdy mieliby zaproponować wymiar kary dla sprawcy określonego przestępstwa.

Z udzielonych odpowiedzi wynikało, że proponując karę dla konkretnego sprawcy, respondenci uwzględnialiby w największym stopniu opinie autorytetów — ekspertów zajmujących się profesjonalnie prawem karnym (średnia ocena 5,05). W nieco mniejszym stopniu kierowano by się własnymi przekonaniem, wynikającymi z doświadczenia życiowego i akceptowanych wartości (4,62). Marginalne znaczenie przyznano natomiast opiniom środowiska rodzinnego, zawodowego i koleżeńskiemu.

Analiza średnich ocen w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych pozwoliła przy tym zauważyć, że:

— zaufaniu do autorytetów zewnętrznych sprzyja wyższy status społeczno-zawodowy i materialny (wykształcenie co najmniej średnie, wyższy dochód na osobę w rodzinie, dobra ocena materialnych warunków życia, wysoka pozycja zawodowa) oraz młodszy wiek;

— preponderancja własnego doświadczenia bądź opinii środowiska przy wyrażaniu tego rodzaju poglądów korelowała z niskim wykształceniem (podstawowe) oraz niskim statusem materialnym;



Wykres 3. „Gdyby miał(a) Pan(i) samodzielnie zaproponować karę dla konkretnego sprawcy określonego przestępstwa, to w jakim stopniu kierował(a)by się Pan(i) powyższymi względami?

Odpowiadając, proszę posłużyć się skalą, na której 1 oznacza „w ogóle nie brał(a)bym tego pod uwagę”, a 6 — „miałoby to dla mnie decydujące znaczenie”

— w porównaniu z mężczyznami, kobiety były bardziej skłonne oprzeć się na opiniach zewnętrznych — profesjonalnych autorytetach bądź ocenach zasłyszanych w środowisku rodzinnym, zawodowym czy koleżeńskim⁵.

C. Ocena wymierzanych kar

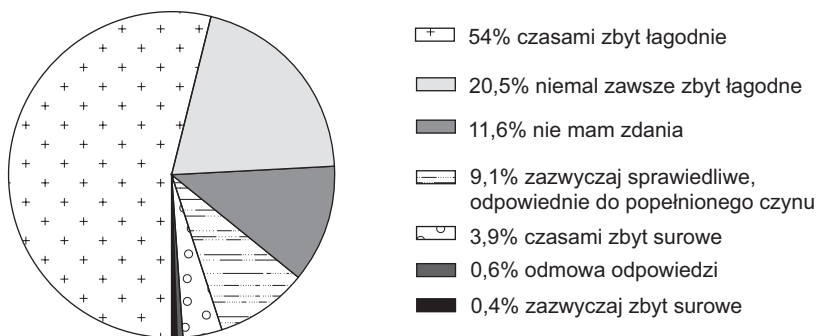
Przechodząc z kolei do społecznych ocen dotyczących kar wymierzanych sprawcom, należy stwierdzić, że w opinii zdecydowanej większości ankietowanych są one zbyt łagodne — czasami bądź zawsze. Interpretując opinię „niemal zawsze zbyt łagodne” jako faktyczne poparcie zaostrenia kar, można by w konsekwencji przyjąć, że co piąty dorosły Polak jest — ogólnie rzecz biorąc — zwolennikiem zaostrenia kar dla sprawców przestępstw⁶.

Przekonanie o zbytniej łagodności stosowanych kar dominowało we wszystkich grupach społeczno-demograficznych, jednak największy odsetek zwolenników zwiększenia restrykcyjności karania

⁵ Informacje te podaję zgodnie z tabelą zróżnicowań społeczno-demograficznych, stanowiącą integralną część przeprowadzonego badania.

⁶ Warto w tym miejscu nadmienić, że jeszcze bardziej radykalne stanowisko społeczeństwa polskiego obrazuje najnowsze badanie CBOS-u, w którym poproszono ankietowanych o wyrażenie opinii: „Czy Pana(i) zdaniem, ogólnie rzecz biorąc, lepiej byłoby gdyby w Polsce: a) kary dla łamiących prawo były surowsze, b) kary dla łamiących prawo były łagodniejsze, c) to zależy od przestępstwa, d) trudno powiedzieć”. Z przedstawionej przez CBOS analizy wynikało, że obowiązujące sankcje karne wzbudzają zastrzeżenia większości respondentów. Ponad trzy czwarte ogółu ankietowanych (76%) stwierdziło, że kary dla łamiących prawo są w Polsce zbyt łagodne. Przeciwną opinię wyraził jedynie co szesnasty badany (6%). Zdaniem 14% respondentów aktualne rozwiązania sanacyjne są często nieadekwatne do popełnianych przestępstw — w jednych przypadkach zbyt łagodne, w innych zbyt surowe. Wspomnianego zaostrenia kar za przestępstwa domagały się przede wszystkim: 1) osoby praktykujące religijnie (93% wskazań), 2) zatrudnione w sektorze usług (93%), a także: 3) robotnicy wykwalifikowani (84%), 4) pracownicy administracyjno-biurowi (83%), 5) osoby o dochodach *per capita* od 751 do 1000 zł (83%), 6) mieszkańcy wsi (81%), 7) badani w wieku od 35 do 44 lat (81%), 8) częściej kobiety niż mężczyźni (80% wobec 71%). Por. *Komunikat z badań o przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, BS/5/2013, Warszawa 2013, s. 3–4.

sprawców przestępstw dostrzeżono wśród mieszkańców największych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców). Restrykcyjnemu podejściu do omawianej kwestii sprzyjał — jak odnotowano — niski dochód na osobę w rodzinie⁷. Należy przy tym podkreślić, że pytanie to miało wymiar ogólny i nie było związane z charakterystyką określonych typów przestępstwa/przestępstw i wymierzanych za nie reakcji karnych, co niewątpliwie mogłoby wpłynąć na kierunek udzielanych odpowiedzi.

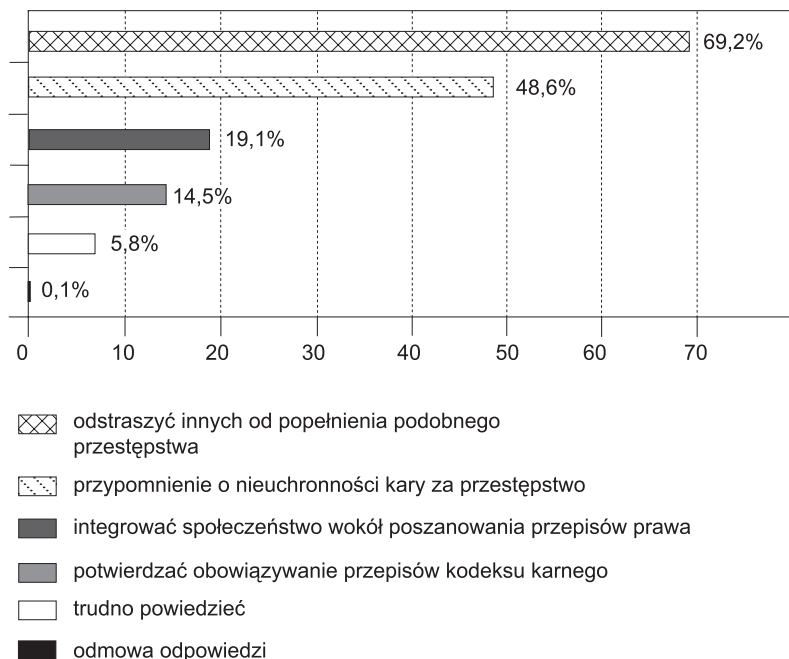


Wykres 4. „Jakie są, Pana(i) zdaniem, wymierzane przez sądy kary dla sprawców przestępstw?”

D. Postrzegana rola informacji o wysokości kary

Diagnozowana w ramach niniejszego badania społeczna ocena informacji o karze wymierzonej sprawcy wykazała, że w opinii respondentów przekazywanie tego rodzaju wiadomości ma przede wszystkim wymiar odstrasżający. W drugiej kolejności zaś uznano, że informacja ta powinna przypominać o nieuchronności poniesienia prawnokarnych konsekwencji za popełnienie czynu zabronionego przez prawo. Innym, wyodrębnionym w przedmiotowym pytaniu, ogólnospołecznym aspektem oddziaływania kary nie przyznano już większego znaczenia.

⁷ Informacje te podaję zgodnie z tabelą zróżnicowań społeczno-demograficznych, stanowiącą integralną część przeprowadzonego badania.



Wykres 5. „Jaką rolę, w Pana(i) przekonaniu, powinna przede wszystkim odgrywać w społeczeństwie publicznie podawana informacja o karze wymierzonej sprawcy określonego przestępstwa?”

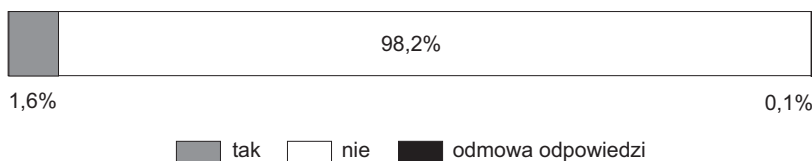
Warto przy tym podkreślić, że społeczne przekonanie o odstrasżającym charakterze informacji o wysokości wymierzanych kar dominowało we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Wyszczególniona zaś w niniejszym pytaniu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej została przede wszystkim dostrzeżona przez osoby z wyższym wykształceniem oraz przez mieszkańców dużych miast. Z kolei na wyróżniony aspekt integracyjnego oddziaływania wymierzonej kary wskazywali — częściej niż przeciętnie — przedstawiciele najmłodszej grupy wiekowej oraz uczniowie i studenci⁸.

⁸ Informacje te podają zgodnie z tabelą zróżnicowań społeczno-demograficznych, stanowiącą integralną część przeprowadzonego badania.

E. Udział w badaniach poświęconych wymiarowi kary wobec sprawców przestępstw

Celem ostatniego z pytań ankietowych było ustalenie, czy respondenci uczestniczą w badaniach umożliwiających im wyrażenie własnej opinii co do rodzaju oraz wysokości kar wymierzanych sprawcom przestępstw.

Spośród ogółu badanych jedynie niespełna 2% respondentów zadeklarowało wcześniejszy udział w badaniu ankietowym bądź wywiadzie poświęconym przedmiotowej kwestii. Warto przy tym zaznaczyć, iż uczestnictwo w badaniu bądź wywiadzie, pozwalającym na sformułowanie społecznej oceny w zakresie karania sprawców przestępstw, niemal dwukrotnie częściej niż przeciętnie zadeklarowali mieszkańcy najmniejszych miast (3,5%). W grupie mieszkańców największych miast odsetek ten sięgał bowiem zaledwie 0,7%. Biorąc pod uwagę wykształcenie, należy zauważyć, że o opinię w tym zakresie częściej pytano osoby z wykształceniem zasadniczym — zawodowym bądź średnim niż obywatele reprezentujących kategorie skrajne — wykształcenie podstawowe i wyższe. Szczególnie zaś wysoki odsetek deklaracji wcześniejszego udziału w badaniu bądź wywiadzie poświęconym karaniu sprawców przestępstw dotyczył przedstawicieli kadry kierowniczej i specjalistów (3,9%) oraz badanych, deklarujących się jako niewierzący (5,0%)⁹.



Wykres 6. „Czy kiedykolwiek wcześniej brał(a) Pan(i) udział w badaniu ankietowym bądź wywiadzie na temat wysokości oraz rodzaju kar wymierzanych sprawcom?”

Osoby, które brały udział w badaniu ankietowym bądź wywiadzie na temat wysokości oraz rodzaju kar wymierzanych sprawcom przestępstw,

⁹ Informacje te podaję zgodnie z tabelą zróżnicowań społeczno-demograficznych, stanowiącą integralną część przeprowadzonego badania.

w zdecydowanej większości nie były w stanie podać nazwy instytucji firmującej niniejsze badania. Na 13 osób 9 nie wiedziało, kto inicjował badania, natomiast wśród pozostałych czterech: jedna podała nazwę CBOS, dwie — ministerstwo i jedna — urząd miejski.

F. Wnioski końcowe

Omówione powyżej wyniki badań ankietowych pozwoliły na sformułowanie kilku wniosków.

Z przedstawionej analizy wynikało, że podstawowym źródłem wiedzy Polaków o toczących się w kraju procesach karnych oraz zapadających w nich wyrokach są środki masowego przekazu (takiej odpowiedzi udzieliło blisko 92,8% ogółu badanych). Wyrażone stanowisko potwierdzało zatem niemal truistyczne przekonanie, iż media stały się produktem, jak również atrybutem nowoczesności oraz ponowoczesności¹⁰. Nie bez racji przekonywał bowiem B. Hołyst, że: „Żyjemy w czasach, w których środki masowego przekazu wdzierają się w życie codzienne człowieka, narzucają mu swoją wszechobecność wszędzie: w domu, na ulicy, w szkole, środkach komunikacji, w miejscach pracy, odpoczynku. Odizolowanie się, ucieczka przed ich oddziaływaniem jest dla uczestnika określonej społeczności nierealna”¹¹.

Uzyskane wyniki badań pozwoliły jednakże zauważyć, iż Polacy nie wykazują postawy bezkrytycznej wobec medialnych doniesień o prezentowanych sprawach karnych. Ze zgromadzonego materiału empirycznego nie wynikało, że powszechność oraz dostępność środków masowego przekazu implikują *per se* przekonanie o uczciwości dostarczanego za ich pośrednictwem komunikatu. Wydaje się bowiem, że postulat zachowania „zdrowego” krytycyzmu obywatelskiego — czy też inaczej mówiąc — niezbędnego dystansu wobec medialnych, nierzadko merkantylnych informacji o zjawisku przestępczości¹², skłonił blisko 2/5 ogółu

¹⁰ Por. J. Zajadło, *Prawo kontra media*, [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 200.

¹¹ Por. B. Hołyst, *Wprowadzenie*, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, red. B. Hołyst, Warszawa 1981, s. 3.

¹² Trafnie zatem ocenili R.L. Fox oraz R.W. Van Sickel, że: „Brak rzetelnych relacji w mediach oraz krytycznej, a zarazem obywatelskiej postawy u widzów nie daje pola

badanych do oceny, iż niektóre media relacjonują sprawy karne w sposób nieobiektywny, przejawiający wręcz nastawiony na sensację. Ponadto uwagę zwraca również ostrożna postawa obywateli w przypadku wyrażania własnych propozycji co do rodzaju oraz wysokości kary wymierzanej sprawcom przestępstw. Ankietowani stwierdzili bowiem, iż w tego rodzaju przypadkach kierowaliby się przede wszystkim opiniami autorytetów — ekspertów zajmujących się profesjonalnie prawem karnym. W mniejszym stopniu uwzględnialiby własne przekonania, wynikające z doświadczenia życiowego i aprobowanych wartości. Marginalne zaś znaczenie zostało przyznane opiniom zasłyszczanym w środowisku rodzinnym, zawodowym czy koleżeńskim.

Ustosunkowując się z kolei do wysokości wymierzanych przez sądy kar wobec sprawców przestępstw, respondenci w zdecydowanej większości wyrazili pogląd, że są one — czasami bądź zawsze — zbyt łagodne. Jeśliby opinię o powszechności łagodnych kar uznać za postulat ich zastrzeżenia, można przyjąć, że opowiada się za tym co piąty dorosły Polak. Powyższe ustalenie badawcze, świadczące *prima facie* o represyjnych postawach społecznych, wymaga jednakże stosownego zastrzeżenia. Oceniając zaprezentowane przez ankietowanych stanowisko z szerszej perspektywy, należy bowiem zwrócić uwagę, że — tylko — uszczegółowiony opis określonego stanu faktycznego może okazać się miarodajny dla wyrażenia poglądu co do proponowanej sankcji karnej. Deklarowany pierwotnie rygorizm społeczny w zakresie propozycji karania — jak zostało empirycznie potwierdzone w badaniach innych autorów — podlega pewnym istotnym wahaniom pod wpływem dodatkowych informacji. Zgodnie z akcentowaną w piśmiennictwie „hipotezą Marshalla” wyrażane przez społeczeństwo poglądy w zakresie karania sprawców wykazują w znacznej mierze zależność od stopnia zaznajomienia się przez respondentów z okolicznościami

do rzetelnej dyskusji na temat istotnych problemów wymiaru sprawiedliwości karnej”. Cyt za: J. Zajadło, *op. cit.*, s. 209. Wydaje się przy tym, że zawarte — w pochodzącym z czasów Sokratesa — wykazie „cnót sędziowskich” ostrzeżenie przed uleganiem przez przedstawicieli stanu sędziowskiego „powabowi i czarowi władzy” okazuje się również wymowne, co pożądanie — w kontekście „cnót obywatelskich” i „powabu” tzw. czwartej władzy; por. A. Gomułowicz, *Sędziowski autorytet a manipulacja*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 3, s. 47 nn.; por. także H.J. Schneider, *Wpływ środków masowego przekazu na opinię publiczną o przestępczości i wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych*, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu...*, s. 36.

danej sprawy¹³. Wyeksponowanie związku zachodzącego pomiędzy ilością dostarczonych informacji na temat określonego stanu faktycznego a dokonaniem jego „karnistycznego” osądu służyło zatem podkreśleniu, że bliższe poznanie okoliczności naświetlających dany przypadek decyduje najczęściej o tym, iż ostateczna, społeczna propozycja sankcji karnej jest nasycona zdecydowanie mniejszym rygoryzmem w porównaniu z tą pierwotnie deklarowaną, sformułowaną *de facto* na podstawie zawężonych wiadomości¹⁴. Powyższe ustalenia skłaniałyby wręcz do postawienia tezy, że pomiędzy ilością poznanych informacji a oceną stopnia punitivności społeczeństwa zachodzi relacja o charakterze wprost proporcjonalnym. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, w których dysponowanie przez respondentów większą ilością informacji o danym przypadku wpływałoby na społeczną powściągliwość przy proponowaniu kar¹⁵. Zaprezentowane uwagi prowadziłyby zatem do wniosku, iż formułowanie opinii o określonych zjawiskach powinno mieć zawsze charakter wtórny w stosunku do niezbędnej, uprzednio dostarczonej wiedzy na ich temat.

Reasumując, należy stwierdzić, iż diagnozowanie punitivności społeczeństwa nie może się opierać na abstrakcyjnym, a przy tym dodatkowo wyjętym ze społecznego i psychologicznego kontekstu¹⁶, pytaniu o samą tylko ocenę wymierzanych kar. Wydaje się, że odpowiedź na tak lakoniczne pytanie nie dostarcza adekwatnych, a przede wszystkim pełnych informacji o pożądanym społecznie standardach karania¹⁷. Warto

¹³ Por. K. Krajewski, *Punitivność społeczeństwa polskiego*, [w:] *Mit represyjności albo o znaczeniu prewencji kryminalnej*, red. J. Czapska, H. Kury, Kraków 2002, s. 177–178.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 187.

¹⁶ Por. J. van Dijk, *Zasięg informowania społeczeństwa a istota postaw ludzkich wobec przestępstw*, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu...*, s. 65.

¹⁷ Wyrażona konstatacja uzyskała zresztą potwierdzenie w świetle dokładniejszych badań, które pozwoliły na sformułowanie wniosku, iż nie wszystkie spośród ankietowanych osób, popierające zasadniczo karę śmierci, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym konkretnego przypadku, w którym ją wymierzono, powtórzyły swoje wstępne deklaracje. Jak zauważył K. Krajewski, procentowy odsetek finalnie popierających wymierzoną karę śmierci obejmował swoim zasięgiem zaledwie około 10–15% ankietowanych, skłaniając tym samym do konieczności zweryfikowania postawionej na wstępie tezy o szerokim gronie osób aprobujących omawianą sankcję. Por. K. Krajewski, *Opinia publiczna a problem kary śmierci*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 9, s. 62–63. Do podobnych

bowiem zaznaczyć, iż tylko dysponowanie przez społeczeństwo odpowiednią ilością informacji uprawnia do aktywnego uczestniczenia w demokracji partycypacyjnej oraz do wywierania obywatelskiego wpływu na proces stanowienia prawa¹⁸.

Określając natomiast znaczenie podanej do publicznej wiadomości informacji o wymierzanych karach, ankietowani wyrazili przekonanie, że powinna ona przede wszystkim mieć charakter odstrasżający. Dopiero w dalszej kolejności respondenci stwierdzili, że wiadomość tego rodzaju musi przypominać o nieuchronności poniesienia kary za popełnione przestępstwo oraz przyczyniać się do koncentracji obywateli na poszanowaniu przepisów prawa. Z zebranego materiału empirycznego wynikało zatem, iż nie można jednoznacznie wykluczyć sytuacji,

wniosków prowadziły również wyniki badań przeprowadzonych przez A. Kojdera oraz J. Kwaśniewskiego. Przedstawione analizy pozwoliły bowiem zauważyć, że przyjęcie hipotezy o istnieniu wysokiego stopnia punitowności, nietolerancji oraz represyjności społeczeństwa polskiego okazuje się zabiegiem raczej chybionym. Jak dowodzili autorzy, w przypadku zbrodni zabójstwa zaledwie 8% respondentów opowiedziało się za karą śmierci i jedynie 65,3% ankietowanych zadeklarowało swoje poparcie — dla oczywiście przy tego rodzaju przestępstwie — kary pozbawienia wolności. Por. A. Kojder, J. Kwaśniewski, *Stosunek społeczeństwa polskiego do zjawisk i zachowań dewiacyjnych*, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu...*, s. 92. W prowadzonych badaniach A. Kojder oraz J. Kwaśniewski wskazali także, że odpowiednio — w 1966 r., 1973 r., 1978 r. — 54%, 56%, 48% ludności Polski opowiedziało się za stosowaniem „okrutnych kar”. Autorzy zauważyli, że z przeprowadzonych badań wynikało m.in., że w 1964 r. blisko 1/3 Polaków wskazała na zasadność wprowadzenia kary chłosty (31%). Podobne wnioski wysunięto na podstawie odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące propozycji kar dla sprawców przestępstwa zgwałcenia. W przypadku wspomnianego, również niewrażliwego przestępstwa, 6,2% ankietowanych opowiedziało się za karą śmierci, natomiast 71,2% respondentów domagałoby się wymierzenia sprawcy gwałtu kary pozbawienia wolności. Na podstawie powyższych wyników K. Krajewski oraz H. Kury wyrazili przekonanie, że: „Nie są to z pewnością dane, które wskazywałyby na szczególną punitowność”. Por. K. Krajewski, H. Kury, *Punitowność społecznych postaw wobec przestępczości. Przegląd wyników badań*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1998, z. 1–2, s. 99–100.

¹⁸ Por. A. i T. Szymanowscy, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych zachowaniach patologicznych, kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawno-karnej*, Warszawa 1996, s. 14 nn.; por. także T. Kaczmarek, *Racjonalny ustawodawca wobec opinii społecznej a populizm penalny*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27 września 2008 r.*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 37–38.

w których poczucie lęku przed odpowiedzialnością karną decydowałoby o niepodejmowaniu zachowań przestępczych¹⁹. Nasuwa się refleksja, iż lęk — proporcjonalny do stanu wywołanego określonym zagrożeniem — może stanowić motywację przeciwprzestępczą, skłaniającą jednostkę do zachowania postawy legalistycznej²⁰. Powyższe przekonanie wynika zresztą z niemal stałej obecności różnych jego postaci w życiu codziennym. Jak przekonywał bowiem A. Kępiński, oscylujący w warstwie władzy i oceny lęk społeczny sprawia, że: „[...] Najbardziej boimy się władzy sędziego. Władza nad drugim człowiekiem jest najpotężniejszą z ludzkich żądz, a lęk społeczny przed tą władzą nieraz jest większy od lęku przed śmiercią”²¹.

Z kolei celem ostatniego z pytań było ustalenie udziału respondentów w badaniach ankietowych, w których mogliby wyrazić własną opinię na temat wymierzanych sprawcom kar. Zasygnalizowane powyżej znikome uczestnictwo społeczeństwa w tego rodzaju badaniach prowadziło do wniosku, iż wątpliwe — także z tego względu²² — wydaje się założenie, iż w procesie indywidualnego aktu wymiaru sankcji sąd powinien odwoływać się do odczuwanej przez społeczeństwo satysfakcji (bądź jej braku), wynikającej z wymierzanych kar, skoro wspomniane sondaże nie są *de facto* przeprowadzane²³.

¹⁹ Por. G. Rejman, *Czynnik moralny w konstrukcji winy*, „Studia Iuridica” 8, 1978, s. 93.

²⁰ J. Kozielski, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1976, s. 151.

²¹ Cyt za: G. Rejman, *op. cit.*, s. 95.

²² Trafnie ocenił T. Kaczmarek, że: „Opinia publiczna jest niezwykle kapryśnym zjawiskiem i dlatego praca organów wymiaru sprawiedliwości nie może bezkrytycznie ulegać tej opinii. Niemniej sędzia winien śledzić głos opinii publicznej i na zasadzie rozumnej selekcji wyłaniać jej konstruktywne elementy”. Por. T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wrocław 1972, s. 287–288.

²³ Warto w tym miejscu nadmienić, że w ocenie twórców obowiązującego kodeksu karnego stosownym wyznacznikiem dla racjonalizacji ogólnoprewencyjnej (art. 53 §1 k.k. *in fine*) pozostaje odwołanie się do poglądów opinii publicznej i ustalenie na tej podstawie poziomu odczuwalnej przez społeczeństwo satysfakcji, wynikającej z wymierzanych kar. Por. K. Buchała, *Głos w dyskusji*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993, s. 340.

Polish society as a recipient of the information on criminal cases. Selected problems

Summary

This article relates to selected problems showing the Polish society as a recipient of information on criminal cases. The presented analysis is empirical in nature. It is the result of research work that has been entrusted by the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław to the Foundation of Public Opinion Research Center. The principal assumption and objective of the article was to illustrate the social views and attitudes related to the determination of the role and place of criminal sanctions in the awareness of the society.

Keywords: judicial sentencing, criminal judgments, media and crime, general prevention, functions of the punishment, legal awareness of the society.